

Wpływ zadań stosowanych indywidualnie i w grupach w procesie kształcenia

Motto: „W pracy nauczyciela potrzebna jest tak zwana własna filozofia nauczania”

Graham Hardy

Szkoła jest z natury nudna i frustrująca. Niewielu uczniów uczy się z zapałem, większość wymaga stosowania metody „kija i marchewki”, by wręcz zmusić ich do osiągnięcia niezbędnego minimum. Są więc uczniowie, którzy idą „po najmniejszej linii oporu”, ale są też i tacy, którzy mają inklinacje do przeżywania uniesień, gdy są pochłonięte nauką.

W głównej mierze to od sprawności działania nauczyciela zależy końcowy efekt edukacji. Rolą nauczyciela jest dopatrywanie się w uczniach ich naturalnych uzdolnień, indywidualne podejście do wychowanka.

Nauczyciel poprzez właściwe planowanie i organizowanie nauki szkolnej powinien umiejętnie kierować edukacją dzieci oraz systematycznie ją pogłębiać.

Duży nacisk należałoby kłaść również na uświadomienie uczniom faktu, że to od nich

samych, od ich osobistego podejścia do nauki zależy stan ich wiedzy i umiejętności.

By jednak wykształtować w uczniach podejście do nauki o charakterze pozytywnym nauczyciel powinien stworzyć odpowiednią atmosferę w klasie, zaszcześcić w uczniach entuzjazm do zdobywania wiedzy. Nauczyciel powinien swoją własną postawą osoby uczącej dawać uczniom przykład do naśladowania.

Zasady nauczania, jakie może i powinien stosować nauczyciel są niezbędne w jego pracy dydaktycznej.

Wspominając tylko o zasadzie pogłębliwości, przystępności, systematyczności, wiązania teorii

z praktyką, aktywizowania uczniów i operatywności, należałoby by w tym miejscu więcej

uwagi poświęcić zasadzie indywidualizacji i zasadzie zespołowości.

Kierują one uwagę na indywidualne możliwości kształcących się, podkreślając też jednocześnie

rolę pracy w zespole. Obydwie te zasady nie wykluczają się nawzajem, gdyż nauczanie w klasie jest zespołowe, nauczyciel jednak musi mieć na względzie indywidualne możliwości każdego ucznia.

Stosowanie zasady zespołowości przyczynia się do wyrobienia umiejętności współdziałania, wysłuchiwanie racji innych, do uzupełniania się. Pobudza ona również do intensywniejszej pracy dzieci nieśmiało.

Natomiast wykonywanie indywidualnie jakiegoś zadania trąca o rywalizację, działa ona jednak motywująco oraz wpływa na aktywność ucznia.

Indywidualna praca uczniów ma zazwyczaj charakter pracy jednolitej, tzn. że wszyscy uczniowie wykonują to samo zadanie. Oczywiście więc będzie, że uczniowie słabsi nie zdołają dorównać uczniom zdolnym. Korzystniejszym rozwiązaniem metodycznym byłoby zastosowanie pracy zróżnicowanej, czyli dostosowanej do indywidualnych możliwości dziecka.

Praca grupowa może obejmować 2-4 uczniów zainteresowanych wspólnym rozwiązaniem powierzonego im zadania.

Przykłady zadań stosowanych indywidualnie i w grupach w I etapie edukacyjnym

Zadania realizowane przez uczniów indywidualnie:

- czytanie czytanki,
- recytacja wiersza,
- malowanie rysunku,
- zaśpiewanie piosenki,
- wszelkie prace domowe, czytanie lektur,
- samodzielne rozwiązywanie zadań matematycznych,
- wykonywanie różnych prac na zajęciach technicznych,
- wykonywanie ćwiczeń na wychowaniu fizycznym (np. przewrót, pajacyk),

Zadanie realizowane w parach lub grupach:

- rozwiązywanie rebusów, zagadek,
- wspólne rozwiązywanie bardziej złożonych zadań matematycznych,
- czytanie czytanki z podziałem na role,
- hodowla roślin w kąciku przyrodniczym,
- praca nad tekstem czytanki (np. jedno dziecko wypisuje wyrazy z „rz”, drugie z „ż”),
- ćwiczenia na wychowaniu fizycznym (np. podawanie sobie piłki),
- wykonywanie gazetki szkolnej.

Stosowanie powyższych zadań zależy od tematu lekcji, od inwencji nauczyciela, może mieć również na nie wpływ podejście uczniów.

Obydwie te formy są jednakowoż wartościowe, naprzemienne ich stosowanie przyczynia

się niewątpliwie do wszechstronnego rozwoju aktywności dziecka: rozwoju emocjonalnego,

intelektualnego, sensoryczno-motorycznego oraz werbalnego.

Wdrażanie do procesu nauczania tego typu zadań sprowadza się do kształtowania

u uczniów pozytywnej motywacji, angażowania ich do samodzielnego, ale kierowanego

przez nauczyciela zdobywania wiedzy oraz do wyrabiania w wychowankach umiejętności

pracy w grupie, co niewątpliwie przyczynia się do rozwoju procesu socjalizacji.

Bibliografia:

„Edukacja wczesnoszkolna” praca pod red. Barbary Wilgockiej –Okoń

„Motywowanie uczniów do nauki” Jare Brophy

„Matematyka 3 w ćwiczeniach” Jan Grzesiak

„Kształtowanie wyzwalające w edukacji wczesnoszkolnej” Władysław Puślecki fragment artykułu Grahama Hardy pt. ” Co to znaczy być nauczycielem przyrodoznawstwa”

z książki pod red. Stanisława Dylaka „ Przyroda, badania, język”

www.wsp.krakow.pl

Poloniści oceniają nowy kanon lektur szkolnych

Nauczyciele popierają zmniejszenie listy lektur. - Uczniowie generalnie dziś nie czytają, więc trzeba zrobić wszystko, żeby zapoznali się z przynajmniej kilkoma najbardziej wartościowymi pozycjami literackimi - mówią poloniści.

Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło w zeszłym tygodniu najnowszą propozycję listy lektur szkolnych. Nowy kanon był oceniany przez zespół stu ekspertów. Zmieniona lista ma obowiązywać od 1 września 2009 r.

Nowa podstawa programowa zakłada omówienie mniejszej liczby książek. W szkole podstawowej uczniowie będą czytać nie mniej niż cztery pozycje w ciągu roku szkolnego, a w gimnazjum i szkole średniej co najmniej pięć "dużych pozycji książkowych". W klasie maturalnej trzy. Poza tym wiersze i mniejsze utwory. Więcej lektur nauczyciele będą mogli, ale nie muszą, omawiać tylko we fragmentach, m.in. "Kordiana", "Ferdynand", "Zdążyć przed Panem Bogiem" i "Inny świat".

Taki znalazłam zapis w internecie.

Co do systemu oceniania to szukałam i szukałam i tyle tylko znalazłam:

Szkoła Podstawowa Dąbrowie Wielkiej.

Nauczanie zintegrowane.

Ocenie m.in. podlegają:

Zainteresowania czytelnicze, samodzielne i chętne czytanie książek i czasopism.

Podobny bardzo zapis ma Szkoła Podstawowa Nr 1 w Brzegu.

Natomiast Szkoła Podstawowa Nr 2 w Szprotawie określa to następująco:

Ocenie podlega umiejętność ucznia w ustalaniu kolejności zdarzeń w opowiadaniach, wyróżnianie postaci z danego utworu, odszukiwanie w tekście fragmentu utworu na określony temat.

Reasumując-nie ma jednoznacznie brzmiących zapisów w WSO

Świadczących o ocenianiu pod kątem czytania lektur. Wyszukane i wymienione przeze mnie zapisy można pod to kryterium podciągnąć, aczkolwiek dla bardziej wnikliwych i wymagających taka treść w zapisie jest zbyt mało konkretna.

Wniosek: przebiegły uczeń może wytknąć pani, że WSO nie zawiera dość jasno sprecyzowanych przepisów odnośnie czytania lektur, więc po co czytać?!

Uczeń kl. I-III rzecz jasna tego nie wypatrzy. Ale w klasach starszych....?

Pozostaje więc zwrócenie uwagi dyrektorom szkół i kadrom pedagogicznym o sprostowania w tym temacie.

Takie jest moje zdanie w tej kwestii.

I by optymistycznym akcentem zakończyć te rozważania jeszcze jedno małe przysłowie odnośnie nauki, zapewne wszystkim znane, lecz zapomniane, a także mądre i uniwersalne: „Ucz się pilnie jak Mickiewicz w Wilnie, a dojdiesz do celu, jak doszło już wielu”.

Agnieszka Lipska

KSZTAŁTOWANIE POSTAW CZYTELNICZYCH U DZIECI A WPŁYW TYCH POSTAW NA NAUKĘ

**„ Ludzie przestają myśleć ,gdy przestają czytać”
Denis Diderot**

1. Istota procesu czytania

Czytanie stanowi złożony proces językowy i poznawczy.

Czytanie to również. proces sensoryczno-motoryczny

Jest procesem wymagającym współdziałania szeregu właściwości psychicznych człowieka oraz współdziałania analizatorów(wzrokowego, słuchowego, kinestetycznego).

Kształtowanie tej umiejętności wymaga opanowania wielu czynności(rozpoznawanie znaków graficznych, jakimi są litery, kojarzenie obrazu graficznego z jego odpowiednikiem dźwiękowym, rozumienie znaczenia słowa.

Według R.Więckowskiego „istotą umiejętności czytania jest zdolność dziecka do tłumaczenia albo rozszyfrowania znaków języka pisanego, a podstawowym elementem czytania są: rozumienie czytanego tekstu i związana z nim technika czytania.

Aby dziecko od początku mogło z zainteresowaniem uczyć się umiejętności czytania, musi od początku nauki uczyć się na materiale coś znaczącym. Ważne jest to ,czy dziecko rozumie ideę książki, czy treść książki wywołuje w nim jakieś przeżycie, skłania do zastanowienia.

2.Specyfika książki

„ *Książka to swoista witamina naszego narodu*”- pisał J.Iwaszkiewicz.

Książka to nieodzowny element nauki czytania. Zachęca ona dzieci do tworzenia w myślach własnych obrazów i pobudza wyobraźnię. Książka tworzy między czytającym i słuchającym swoistą więź.

W odróżnieniu od programów telewizyjnych, czy gier komputerowych, książki są konkretnym i trwałym obiektem, do których można wielokrotnie powracać.

3. Czytanie a wychowanie

Czytanie małym dzieciom książek jest jednym z bardziej efektywnych, pozytywnych i pożądanых pomysłów na wychowanie.

Za A. Radziejowską – Hilchen- zaszczerpiona w dzieciństwie miłość do książek zaowocuje dobrym skutkiem w przyszłości. Przyjemne doznania małego dziecka przygotowują miejsce zainteresowań literaturą w życiu dorosłym.

W dzieciństwie czytał mi dziadek, pamiętam nawet tytuły książek: „Za chlebem”. „ Po burzy zawsze jest pogoda” i „Takie sobie bajeczki” R.Keepinga. Nawet niezbyt pamiętam, poza bajkami Keepinga, o czym były te książki, ale to rozbudziło we mnie zamiłowanie do czytelnictwa.

Umiejętność czytania opanowałam szybko i bez żadnych trudności. Wszelkie czytanki w swojej książce „Mam 6 lat” czytałam z wielkim entuzjazmem..

W czasach mojego dzieciństwa nie było tak łatwego dostępu do książek, dlatego też podwójnie cieszyły wszelkie nagrody książkowe, które dostawałam w szkole. Stanowiły one świetną lekturę, dzięki której bogaciłam swoje słownictwo i wiedzę. Jedną z nich pt. „Wyspa delfinów” Arthura C. Clark’a czytałam nawet niedawno najmłodszemu synowi, który bardzo przeżywał losy głównego bohatera- Johnneg’o.

Potem były przygodowe książki Arkadego Fiedlera, Karola May’a.

Były powieści psychologiczne „Marnotrawne dziecko” Dawida Storey’a, czy „Próba nadziei”

Beatrice Saubin.. Była poezja A.Asnyka, Tuwima, Leśmiana, Staffa.....

Zamiłowanie do książek i czytania ,które zakiełkowało w dzieciństwie pozostało do dziś.

A dziś jestem matką i też czytam swoim dzieciom(„Kubusia Puchatka”, „Karolcię”, „Tajemniczy ogród”, „Dzieci z Bullerbyn”)choć już nie są całkiem mali. Ale Minister kultury Pan Kazimierz Ujazdowski powiedział kiedyś, że dziecku można czytać nawet, gdy ma metr czterdzieści ,gdy głośne czytanie dziecku nie tylko pomaga w tworzeniu więzi, ale pozwala lepiej nam je poznać. Gdy dziecko jest starsze można przecież sięgnąć po książkę, która będzie ciekawa i dla niego i dla nas . Można wówczas wybrać książkę trudniejszą, można pomóc dziecku w poszukiwaniu obszarów, do których samo by tak szybko nie dotarło. Czytanie starszym dzieciom jest również profilaktyką, bo myślące i kompetentne dziecko nie stanie się tak łatwo łupem złego towarzystwa, czy dealerów narkotykowych. Czytanie to także szczepionka przeciw prymitywnej masowej kulturze.

4.Wpływ czytania na wszechstronny rozwój dziecka

Bardzo istotny wpływ na rozwój dziecka ma jego stały kontakt z książką . Spełnia ona wiele ważnych funkcji, m.in. wpływa na sferę poznawczą, wychowawczą czy estetyczną.

Również główne cele edukacji polonistycznej nauczania wczesnoszkolnego, a więc wdrażanie do posługiwania się językiem literackim, kształcenie sprawności w zakresie wypowiedzania się, pisanie, czytania i umiejętności pracy z tekstem-realizowane są na bazie aktywności czytelniczej.

Przeżywanie czytanego utworu powoduje większe zainteresowanie otoczeniem, wyzwalanie ekspresji słownej, wzbogacenie procesów myślowych

Rozwój inteligencji dziecka zależy nie tylko od czynników dziedzicznych, ale także od intensywności bodźców zewnętrznych. Rozwijanie inteligencji małego dziecka to przede wszystkim stymulowanie rozwoju językowego. Ważną rolę w tym kształtowaniu odgrywa właśnie czytanie książek.

Jak słusznie zauważa prof. Jam Miodek „ im sprawniejszy język, tym kontakt z otoczeniem łatwiejszy. Pamiętajmy, że granice naszego języka, są granicami naszego świata. Przez język poznajemy i porządkujemy całą naszą rzeczywistość. Myślimy też w języku. Szablonowy, ubogi, nieporadny język-to płytkie i schematyczne myślenie. Praca nad językiem jest zatem pracą nad myślą”.

5. Wpływ czytania na kształtowanie postaw moralnych młodego czytelnika

Czytanie książki będzie kształtować i rozwijać osobowość dziecka. Dzięki niej dziecko poznaje świat oraz zapoznaje się z celami , do których dąży człowiek. Maluch jest w stanie poznać różnicę pomiędzy fikcją, a rzeczywistością, pomimo tego ,że w wieku wczesnoszkolnym myślenie dziecka ma charakter magiczny.

Poprzez czytanie dziecku wpłyniemy na kształtowanie jego osoby, rozbudzimy w nim wrażliwość moralną, a także ukážemy wzory postępowania.

Ocena bohaterów książkowych zwiększa doświadczenia życiowe dziecka. Ukazuje błędne lub prawidłowe postawy społeczne, kształtuje uczuciowy stosunek do rodziny. Mały czytelnik przeżywa losy bohaterów książkowych, często utożsamia się z nimi. Lektura pobudza fantazję, rozwija wyobraźnię, wzbogaca słownictwo, wdraża do logicznego myślenia, pogłębia i rozszerza wiadomości o świecie.

Należy więc już od najmłodszych lat wzbudzać zainteresowanie dziecka książką.

Dzięki czytaniu można wychować dziecko na szczęśliwego i silnego człowieka, wpoić mu cenne życiowe wartości takie jak prawda, uczciwość, dobro. Tych wartości nie da narzucić, można ich

jednak nauczyć w mądry sposób poprzez ofiarowanie dziecku odpowiedniej lektury oraz poświęcenie czasu na wspólne czytanie. Czytanie sprawia, że maluch zdobywa życiowe doświadczenie w bezpiecznej, serdecznej dla niego sytuacji. Dowiaduje się , że warto być odważnym, dbać o przyjaciół i szanować innych ludzi oraz przyrodę, co jest dobre, a co złe. W ten sposób można przygotować dziecko na spotkanie ze światem, innymi ludźmi i zsamym sobą.

Książki uczą właściwych zachowań bez uciekania się do podnoszenia głosu, albo klapsów. Słuchając mądrych opowieści maluchy dowiadują się na konkretnym przykładzie, jak trzeba postępować, a czego robić nie wolno i dlaczego. W trudnej sytuacji przypomną sobie np. bohatera bajki, nie będą wtedy bezradne ale staną się pewne siebie.

6. Pierwsze kontakty dziecka z książką

Aby mieć wpływ i móc oddziaływać pozytywnie na czytelnictwo dzieci należy poznać prawa i prawidłowości jakimi rządzi się ten proces. Dziecko, które przychodzi na świat nie przejawia samoistnych

potrzeb czytelniczych. To od środowiska, w którym się rozwija i wzrasta zależy czy i kiedy pojawią się te potrzeby. Mogą one zaistnieć dopiero wówczas, gdy wprowadzimy książkę w obręb doświadczeń osobistych dziecka. Na początku sprowadza się to do czynności manipulacyjnych, następnie do odbierania treści przez pośrednika.

Potrzeby czytelnicze pojawiają się znacznie później, ale zasadniczy wpływ na ich kształtowanie ma środowisko dziecka-rodzice, opiekunowie, nauczyciele.

Glenn Doman- amerykański badacz rozwoju mózgu i założyciel Instytutu for the Archivement for Human Potential stwierdził: „*Każde dziecko w chwili urodzenia ma znacznie większą potencjalną inteligencję, niż Leonardo da Vinci kiedykolwiek wykorzystał*”

Z reguły naukę czytania rozpoczyna się dopiero w szkole, gdy dziecko ma 6-7 lat. Niestety wtedy już mózg dziecka przyswaja sobie te umiejętności z dużymi trudnościami. Trzeba więc naukę czytania rozpocząć dużo wcześniej.

G. Doman, autor opracowanej przez siebie metody czytania tak pisze w swojej książce: „*Jeśli twoje dziecko ma pięć lat, to nauka czytania będzie łatwiejsza, niż gdyby miało sześć lat. Jeśli ma cztery lata, łatwiejsza niż gdyby miało pięć lat, a jeśli ma trzy lata, jeszcze łatwiejsze. Dwanaście miesięcy lub mniej to najlepszy wiek, aby rozpocząć, jeżeli chcesz włożyć najmniej czasu i energii w nauczanie twego dziecka czytania*”

Metoda Glenn'a Domana narodziła się jako pomoc dla dzieci z uszkodzeniami mózgu. W wyniku poszukiwań doszedł on do wniosku, że dzieci z uszkodzeniem mózgu zaczęły dobrze czytać już w wieku trzech lat. Naturalnym wydało się więc, że trzeba spróbować nauczyć czytać także zdrowe dzieci. Na szerszą skalę metodę zaczęto stosować od 1961 roku.

Przykładowa sesja czytania-zabawę zaczynamy od zapowiedzi: Zaraz przyniosę słowa i będziemy je czytać! Następnie pokazujemy pierwsze słowo i sugestywnie, wyraźnie mówimy: Tutaj jest napisane „mama”. Jeśli tylko dziecko zatrzymało wzrok na tym wyrazie przechodzimy do następnego słowa: Tutaj jest wyraz „tata”. Analogicznie postępujemy z wszystkimi słowami. Sesja nie może trwać zbyt długo, trzeba ją skończyć zanim dziecko się znudzi. Jeśli dziecko jest małe, by urozmaicić i jednocześnie wzmocnić proces nauki można po przeczytaniu słowa zobrazować je poprzez pokazanie odpowiednika tego słowa, np. po wypowiedzeniu wyrazu „jabłko” pokazujemy je dziecku, dajemy do rąk, by dotknęło, powąchało, polizało. Z kolei starszym dzieciom można zaproponować różnego rodzaju zabawy.

Zakończenie sesji należy wyrazić słowami uznania dla dziecka.

Niekwestionowane jest więc stwierdzenie, że pierwszym źródłem, w którym zaczyna się kształtować pozytywna lub negatywna postawa dziecka wobec książki jest rodzina. To tu maluch styka się początkowo z książką do oglądania, przechodzi do etapu, gdy czytają mu dorośli, aż do samodzielnego czytania. Trudno jednak oczekiwać zamiłowania do książek u dziecka, któremu nie czytano, zanim samo już w szkole posiadało tę umiejętność. Ważne jest więc, by książka znalazła się w życiu dziecka zanim rozpocznie on naukę szkolną. Wielu autorów jest zgodnych co

do tego, że dziecko, które ma do czynienia z książką dopiero w szkole, łączy czytanie z nauką, a jeśli ta przychodzi mu z trudem, to sytuacja taka może zniechęcić je do czytania na całe życie.

Dlatego też odpowiednio dobrana książka już w okresie dzieciństwa pozostawia trwałe ślady w umyśle dziecka stanowiąc dużą pomoc w pracy wychowawczej rodziców, a potem nauczycieli.

Konieczność kształtowania postaw czytelniczych u dzieci rozumieją coraz szersze kręgi społeczne. Codzienne głośne czytanie dzieciom jest dziś ważniejsze niż było kiedykolwiek.

Taki też jest cel kampanii CAŁA POLSKA CZYTA DZIECIOM.



7. Książka na etapie edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej

Przygotowanie dziecka w okresie przedszkolnym polega na kształtowaniu zainteresowania książką, możliwościami jej wykorzystania, czerpania radości i satysfakcji z jej czytania oraz zwracania szczególnej uwagi w procesie doskonalenia umiejętności czytania i pisania.

Praca nauczyciela w okresie przygotowującym dziecko do podjęcia nauki czytania polega głównie na budzeniu w nim odpowiedniej, pozytywnej motywacji, wzbogaceniu posiadanego już zasobu słownikowego i pojęciowego, kształtowanie umiejętności swobodnego wypowiadania się na różne tematy i w różnych sytuacjach. Należy pamiętać, że umiejętność czytania jest „środkiem do czegoś (np. narzędziem do poznawania świata), a nie „celem samym w sobie”.

W pierwszych latach nauki szkolnej dziecko uczy się trudnej sztuki czytania i wtedy rozpoczyna się jego samodzielna przygoda z książką. Samo może wybrać lektury w bibliotece szkolnej lub poprosić rodziców o jej kupno. Gdy dziecko ma dostęp do półek z książkami może wybrać odpowiednią dla siebie pozycję o interesującej go tematyce, ciekawie wydanej i o oczekiwanej objętości.

Dla ucznia klas I-III coraz ważniejsza staje się treść utworu literackiego, postacie bohaterów, ich losy, przygody oraz jej szczęśliwe zakończenie. Nie bez znaczenia jednak pozostają ciekawe ilustracje. Piękne wydania zachęcają do sięgnięcia na półkę z książką zamiast po grę komputerową.

Wielkim błędem jest, często spotykane, mówienie dziecku „ćwicz czytanie, bo źle to robisz” i nakazywanie mu czytania za karę podsuwając przy tym książkę, która dziecka nie interesuje. W ten sposób można zniszczyć chęć do czytania wywołując tym samym efekt wychowawczy odwrotny do zamierzonego.

Niezbędne jest tu indywidualne podejście do każdego ucznia, określenie jego techniki czytania oraz dobranie odpowiednich czytanek ułatwiających pokonanie wszelkich trudności.

Nauczyciel poprzez lekturę bogaci słownictwo dziecka, powinien on również wytłumaczyć uczniom niezrozumiałe wyrazy i zwroty występujące w utworze.

Według badań uczniowie młodszych klas bardzo lubią czytać o zwierzętach, o przygodach innych dzieci. Z baśni najczęściej wymieniane są: „Kopciuszek”, „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, „Calineczka” ,

„ O psie , który jeździł koleją”, „Kubuś Puchatek”.

Przyswajając treść utworu literackiego dziecko pragnie podzielić się z rówieśnikami czy nauczycielem swoimi przeżyciami. Zaangażowanie się w treść utworu powoduje, że dziecko samorzutnie, spontanicznie o niej opowiada.

Odpowiednio dobrana książka zapewnia właściwy rozwój emocjonalny dziecka, uczy myślenia oraz pobudza twórcze inicjatywy.

Szczególnym zatem przeżyciem oraz doskonałym polem do zdobywania przez dzieci samodzielnych doświadczeń jest inscenizowanie utworów literackich. Dobrze jest nadto , gdy tekst przeplata się z muzyką, tańcem, czy śpiewem. Uatrakcyjnią to przedstawienie i tworzy swoisty klimat, ułatwia zrozumienie treści.

W kształtowaniu postaw czytelniczych ważne jest ,by rodzice, nauczyciele, czy bibliotekarze wprowadzający dziecko w świat książki nie zniechęcali się napotykanymi na tej drodze trudnościami, gdyż to może wpłynąć negatywnie na młodego czytelnika, zrażając go tym samym do czytania.

8. Co mówią wyniki badań?

Z wyników badań przeprowadzonych w Wielkiej Brytanii wynika, że ponad połowa spośród 500 ankietowanych dzieci w wieku 3-8 lat powiedziała ,że czytanie z rodzicami jest ich ulubionym sposobem spędzania czasu. Najbardziej łakną bajek małe dzieci.

-Rezultaty naszego badania potwierdzają, że tradycyjna czynność czytania ma nadal potężne znaczenie dla uczenia się i emocji w życiu dzieci-powiedział kierujący sondażem psycholog Richard Woolfson.

Doktor Justyna Truskolaska, autorka publikacji „Wychować miłośnika książki, czyli czytelnictwo i okolice” w jednym z wywiadów mówi: -Małe dzieci są przeważnie czytelnikami biernymi(.....) Dla nich kontakt z książką oznacza przede wszystkim możliwość bliskiego kontaktu z osobą znaczącą, np. matką, ojcem(...). Przełożenie jest proste: Kocham mamę-kocham książkę(skoro mama mi czyta).

9. Wpływ aktywnego czytania na naukę

Z książki już od najmłodszych lat można czerpać wręcz nieograniczona wiedzę o świecie. Wcale nie trzeba przecież być w Afryce, by wiedzieć, jak wygląda pustynia i co jada żyrafa. Już czterolatka może zafascynować to, jak funkcjonuje ludzkie ciało, jeśli tylko podsunie mu się odpowiednią książkę. Zdecydowanie łatwiej jest przekonać malucha, by nie jadł słodyczy, gdy usłyszy i dodatkowo zobaczy na obrazku co się wówczas dzieje w buzi.

Książka zatem dostarcza wiedzy o świecie, systematyzuje ją i uczy myślenia. Wykorzystując naturalną wrażliwość dzieci możemy bogacić słownictwo i rozwijać pamięć poprzez czytanie śmiesznych wierszyków.

Reasumując wymienimy więc raz jeszcze pozytywny wpływ czytania na dziecko:

- rozwija język, pamięć, uczy myślenia, poprawia koncentrację,
- kształtuje wrażliwość na piękno żywego słowa,
- uczy dbałości i poszanowania ojczyściego języka,
- stwarza warunki do rozwijania przez dziecko własnej ekspresji i inwencji twórczej,
- daje okazję do głębokich przeżyć estetycznych i intelektualnych,
- kształtuje sam nawyk czytania ze zrozumieniem,
- pomaga w wychowaniu, buduje więzi pomiędzy rodzicem/opiekunem/nauczycielem a dzieckiem.

Pamiętajmy-tak mówimy, jak myślimy. Doskonaląc język naszych dzieci-doskonalimy ich myślenie.

Aby jednak realizacja tych szczytnych zadań przyniosła pożądane rezultaty, trzeba rozbudzać zainteresowania tą problematyką różnorodnie środowiska i wspólnym frontem podjąć to wyzwanie, bo przecież wszyscy chcemy, by nasze dzieci wyrosły na mądrych, dobrych i szczęśliwych ludzi.

Dobra książka porusza i ożywia umysł!

BIBLIOGRAFIA:

- „Jak nauczyć małe dziecko czytać” G.Doman
- „Wspólne czytanie” K. Janiszewska
- „Inicjacje literackie” J. Papuzińska
- „Czytanie a lektura” J.Pieter
- „Jaka jesteś polszczyzno” J. Miodek
- „Aby język był giętki” M.Walczak- Deleżyńska
- „Zarys kultury żywego słowa” J. Kram
- „Życie szkoły” 1991 r., nr 3, nr 8, 1995 r. nr 1
- „Metodyka i organizacja czytelnictwa” A.Wajda

*Kto uczył cię jeden tylko dzień, jest ci ojcem na całe życie.
Przysłowie chińskie*

NAUCZYCIEL- zwykła profesja, czy misja specjalna?!

1. Termin „nauczyciel” w ujęciu aparatury pojęciowej

Termin „nauczyciel/nauczycielka” to odpowiednio przygotowany specjalista do prowadzenia pracy dydaktyczno-wychowawczej(nauczającej)w instytucjach oświatowo-wychowawczych, szkołach, przedszkolach, uczelniach ,na kursach oraz w innych placówkach pozaszkolnych. Nauczyciel to wykładowca, instruktor, profesor, pedagog, lektor,guwerner, korepetytor. Nauczyciel to także wychowawca i pracownik pedagogiczny związany ze szkołą lub placówką oświatową, a także w placówkach wychowawczych, opiekuńczo- wychowawczych, leczniczych, w zakładach poprawczych, schroniskach dla nieletnich, w ośrodkach metodycznych.

Dokonujące się pod wpływem szybkiego tempa rozwoju nauki i techniki przemiany w zakresie i charakterze czynności nauczyciela zmierzają w kierunku przekształcenia jego roli jedyne go niegdyś źródła wiedzy dla ucznia w rolę przewodnika.

Z powyższych definicji wynika już, że zawód nauczyciela zawiera w sobie wiele zadań i czynności, które niewątpliwie do łatwych nie należą, choćby na samą wielość ich patrzeć.

2. Krótki rys historyczny zawodu nauczyciela

Zawód nauczycielski należy do najstarszych zawodów w świecie i od wielu lat był przedmiotem zainteresowania filozofów, psychologów , socjologów oraz pedagogów różnych krajów.

Stąd też nawet powstała sudyscyplina pedagogiczna zwana *pedeutologią*.

Z modelem nauczyciela spotykamy się w dziejach każdego narodu począwszy od dzikich plemion do czasów cywilizowanego rozwoju.

Początki tego zawodu giną cokolwiek w mrokach dziejów .Funkcję nauczycieli w prymitywnych strukturach społecznych pełniła starszyzna rodowa, magowie, kapłani. Byli oni nośnikami wiedzy, którą przekazywali nowym pokoleniom .

Najstarszy w świecie nauczyciel chiński rozpoczął swą działalność około 2200 lat p. n. e.

W Indiach, Mezopotamii i Egipcie nauczaniem zajmowali się kapłani.

U Żydów nauczyciel był rzeczywistym wychowawcą narodu, obrońcą i stróżem tradycji narodowej- nauczanie stanowiło święty urząd.

W Grecji zawód nauczyciela pojawił się w 9 i 8 w.p.n.e i był nim wędrowny śpiewak zwany adoidem, którego uznawano za mędrca. Wychowaniem w Sparcie zajmowali się sofisci(nauczyciele filozofii i retoryki).

W Rzymie nauczał niewolnik-wyzwoleniec , którego zwano pedagogiem(prowadzący chłopca).Pisania i czytania uczyli natomiast tak zwani literatorzy.

W okresie renesansu obowiązywał wzór nauczyciela-eurydyty.

Wiek XIX przynosi ze sobą pogłębienie refleksji nad zawodem nauczyciela, powstają wówczas oryginalne dzieła , rozprawy na tematy związane z pracą nauczyciela.

Konstanty Wolski opracował „Przepisy dla nauczycieli dających naukę początkowego czytania” .

Pijar ks.Wojciech Szweykowski w „Uwagach nad wyższymi szkołami polskimi, w porównaniu do niemieckich” pouczał nauczycieli , aby doceniali godność swojego powołania, byli do niego przywiązani i jemu się tylko poświęcali.

Ksawery Pietraszkiewicz w „Uwagach pedagogicznych” zachęcał nauczycieli, by z wielką pieczołowitością i przekazywali uczniom wiedzę.

Wiek XX to okres propagujący hasła *pajdocentryzmu*, przejawiające się szczególną troską o dziecko; w którym kładło się nacisk na wykształcenie i przygotowanie do zadań dydaktyczno-wychowawczych- nauczyciel musiał więc posiadać odpowiednie wykształcenie pedagogiczne. W latach dziewięćdziesiątych miejsce nauczyciela przekazującego wiadomości w gotowej postaci zajmuje nauczyciel-badacz, umiejący stworzyć sytuację, w której uczeń sam będzie zdobywać wiedzę.

3. Nauczyciel współczesny i jego zadania

Wybitny pedagog Ludwik Vives pisał: „nauczyciele muszą być na tyle uczeni, by móc dobrze kształcić ,ale muszą mieć odpowiednią zręczność i biegłość w nauczaniu. Charakter ich niech będzie nieskazitelny. Jeśli mają jakieś przywary niech starają się je usunąć lub przynajmniej niech pilnie zadbają , by skryć je przed oczyma uczniów. (...) Nauczyciel musi kreować takie relacje z uczniami, które zapewniają skuteczną realizację procesu nauczania. Powinien być wyrozumiały względem uczniów, ale powinien również potępiać złe zachowanie, potrafić porozmawiać z młodzieżą na każdy temat, interesować się jej problemami. Nauczyciel powinien być przyjacielem, do którego można się zwrócić z trudnym zadaniem, poprosić o radę. Powinien dostrzegać niepowtarzalność każdego wychowanka, umiejętnie odszukiwać to, co w nim jest najcenniejsze, odkrywać zalety dobrych skłonności, talentów i zadbać o rozwój. I choć Vives żył w latach 1492-1540 jego słowa traktujące o zawodzie nauczyciela są wciąż aktualne, nawet może jeszcze bardziej współcześnie niż onegdaj.

Z kolei Jan Paweł II podkreślał, że nauczyciel musi przeciwstawiać się ekspozycji zła, a nauczać ludzi młodych umiejętności widzenia dobra, piękna i prawdy. Wychowawca, Jego zdaniem, powinien być przewodnikiem ułatwiającym wybór życiowej drogi. Jakże ważne i mądre są te przesłanki, szczególnie w obecnych czasach, gdy nasilają się zjawiska patologiczne wśród dzieci i młodzieży(alkoholizm, nikotynizm, narkomania, dewiacje seksualne, kradzieże a nawet morderstwa).

Nauczyciel-wychowawca ma zatem decydujący wpływ na kształtowanie oblicza młodych pokoleń.

Współcześnie od nauczyciela wymaga się , aby był dobrym specjalistą, budził u młodzieży zainteresowania, umiał korzystać w pracy z ułatwień, jakie daje postęp naukowo-techniczny, chciał i był animatorem różnych poczynań edukacyjno-kulturalnych, miał wyrobioną otwartą postawę, sam prezentował wartościową osobowość, by był życzliwym doradcą zarówno dla uczniów , jak i rodziców. I przede wszystkim by był osobą motywującą do pracy. Specyfika przedmiotu, którego dany nauczyciel naucza wymaga, by interesował się on również psychiką wychowanków i tym , co w danym czasie ich absorbuje. Powinien on mieć własne podręczniki metodyczne, te dawne i te najnowsze. Dawne- ponieważ w wyniku porównań, konfrontacji dopracowuje się własnych metod; nowsze- by wzbogaciły jego horyzonty proponowanymi pomocami i metodami. Nauczyciel musi również ryzykować to ,że nie ma racji. To bardzo trudne zadanie, ale warte próby.

4. Kształtowanie i kształcenie nauczyciela, a wrodzone predyspozycje, czyli kto może być nauczycielem

Witold Rudziński (kompozytor, historyk muzyki, pedagog) stwierdza, że : „we współczesnej epoce wychowanie odgrywa lub odgrywać powinno rolę najważniejszą, a zawód nauczyciela jest w rzeczywistości najważniejszym ze wszystkich obecnie istniejących”.

Nauczyciel to człowiek niewzruszonych zasad i szerokich horyzontów, to uczonej w swojej specjalności.

Nauczyciel w nowym modelu to bardziej pracownik naukowy ciągle testujący hipotezy.

Kształtowanie zawodowego profesjonalizmu wymaga wielkich nakładów pracy i wytrwałości (są wszak nauczyciele, którzy po paru latach pracy rezygnują z zawodu).

Profesjonalizm ten obejmuje:

-stosunek do przedmiotu-czyli kompetencje merytoryczne, zgodnie z którymi nauczyciel musi doskonale orientować się w nauczanej przez siebie dziedzinie oraz dobrze umieć swoją wiedzę przekazać:

-stosunek do ucznia- nauczyciel musi kreować takie relacje z uczniami,które opierać się będą na zaufaniu ze strony ucznia do nauczyciela, bo tylko w taki sposób nauczyciel może pozyskać

sobie osobę ucznia. Nauczyciel więc powinien być przyjacielem wychowanków, a swoją nienaganną postawą powinien dawać im przykład do naśladowania.

Co też nie jest bez znaczenia-powinien on być obiektywny w stosunku do uczniów i w ocenianiu;

-stosunek do samego siebie-(czyli własna samoocena)-to samoświadomość nauczyciela, który musi znać swoje powinności, a także ograniczenia, które powinien umieć przewyżczać.

Wymaga to niewątpliwie głębokiej refleksji nad własną pracą i nad samym sobą.

Polski nauczyciel-zgodnie z Kartą Nauczyciela musi mieć wyższe wykształcenie z odpowiednim przygotowaniem pedagogicznym lub wykształcenie uzyskane w tzw. Zakładzie kształcenia nauczycieli. Nauczyciel musi też przestrzegać podstawowych zasad moralnych, spełniać warunki zdrowotne niezbędne do wykonywania zawodu i realizować podstawowe funkcje szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą.

Musi on się również doksztalać i doskonalić zawodowo oraz być na bieżąco z nowatorską pedagogiką.

Praca nauczyciela w Polsce podlega z mocy prawa okresowej ocenie, która odbywa się przed awansem na wyższy stopień(lub każdorazowo na wniosek samego nauczyciela, dyrektora szkoły lub organu sprawującego nadzór nad szkołą). Zgodnie z reformą oświaty istnieją cztery kategorie zawodowe nauczycieli z określonymi stopniami awansu:stażysta, nauczyciel kontraktowy , nauczyciel mianowany, nauczyciel dyplomowany.

Jeśli o predyspozycje do tego zawodu idzie, to kluczowe są tu umiejętności interpersonalne i społeczne –nie ma bowiem dobrych nauczycieli bez sprawnego nawiązywania kontaktów, bez otwartości na problemy innych i bez wyobraźni oraz wiedzy na temat tych, których się uczy(w myśl przysłowia-„By nauczyć Jasia matematyki trzeba znać matematykę i trzeba znać Jasia”). Zawodowi temu powinna również towarzyszyć pasja, gdyż od zawodu tego wymaga się zdecydowanie większego zaangażowania niż od innych.

Potencjalny kandydat na nauczyciela powinien posiadać rodzaj charyzmy, który wyraża się autorytetem osiąganym w grupie uczniów.

Właściwości psychofizyczne i charakterologiczne, jakie powinien mieć nauczyciel są nie tylko dane z chwilą przyjścia na świat, muszą być jeszcze dodatkowo podparte przez lata nauki i gromadzone doświadczenie. Chwiejność , brak zdecydowania, niejasność sądów i myślenia, brak umiejętności przekazu werbalnego, nieokreślony system wartości-wróżą kandydatowi tego zawodu jak najgorzej.

Nie ulega więc wątpliwości, że przygotowanie nauczycieli wymaga nie lada mistrzostwa i od nauczającego i od kandydata.

Omówienie płaszczyzny twórczego rozwoju nauczyciela nie wyczerpuje zagadnienia, podkreślić bowiem należy ważność właściwości osobowościowych, takich jak życzliwość, chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, otwartość na wszelkie sprawy i potrzeba ciągłego stawania się na nowo-zarówno we własnym życiu, jak i w działaniach pedagogicznych.

Poza tym uważam, że zawód ten trzeba po prostu kochać .

5.Podsumowanie

Z punktu widzenia przyszłego nauczyciela wiem już, że jest to zawód niezwykle, szczególny, wymagający, trudny, ale jakże ważny i potrzebny.

Wykonywanie go wymaga odpowiedniego przygotowania teoretycznego i praktycznego .

Niezbędny jest tu jednak swojego rodzaju akt powołania.

Z całą stanowczością i przekonaniem uważam, że zawód ten, to nie tylko wyuczona rola, którą mamy do odegrania w życiu, ale to wielka misja, to sprawdzian nie tylko samych nauczycieli, jako osób zarabiających na utrzymanie, ale to zadanie mające odzwierciedlenie w przyszłych pokoleniach, ponieważ od nauczycieli zależy, jak będzie wykształcona, jakie będzie ceniła sobie wartości młodzież, która to w niedalekiej przyszłości będzie poniekąd wizytówką swego nauczyciela.

I rzec by mógł kolokwialnie przedstawiciel odmiennego całkiem zawodu, że każda sroka swój ogon chwali.

Otóż ja nie deprecjonuje ważności innych zawodów, nie pomniejszam ich znaczenia. Każdy rodzaj pracy jest trudny, mozolny, wyczerpujący, stresujący.

Ale to jednak od nauczyciela tak wiele zależy, od ukierunkowania dziecięcych uzdolnień obserwowanych jego wnikliwym okiem na odpowiednią drogę rozwoju, tak, by w przyszłości przysłużyły się już jako dorosłemu, refleksyjnie myślącemu, wartościowemu człowiekowi. Pracownik danego zawodu uczy się teoretycznie i praktycznie jak zawód ten dobrze wykonywać, nauczyciel natomiast uczy się wykonywania zawodu poprzez teorię i praktykę oraz uczy innych ludzi (dzieci, młodzież itp.) wiadomości i umiejętności niezbędnych do funkcjonowania w społeczeństwie.

Bibliografia:

- „Pedagogika”-podręcznik akademicki pod red.M.Godlewskiego, St.Krawcewicza. T.Wujka, Warszawa 1974r
- „Sztuka nauczania” red. K.Konarzewski, Warszawa 1993r.
- „Nauczycielu, jaki jesteś?” T.E. Dąbrowska, Warszawa 1999r.
- „Moralne wybory nauczycieli”P.Meirieu, Warszawa 2003r.
- „Emocjonalne uwarunkowania autorytetu nauczyciela” E.Badura ,Warszawa 1981r.
- „Kompetencje dydaktyczne i opiekuńczo-wychowawcze nauczycieli w zreformowanej szkole” red.K.Misiołek , Myslowice 2000r.
- własne przemyślenia

Analiza materiałów i opracowanie
Agnieszka Lipska

Komputer i edukacja

Edukacja dzieci na szczeblu nauczania zintegrowanego to bardzo istotny etap. W pierwszych trzech latach dziecko zdobywa podstawowe wiadomości, umiejętności i sprawności objęte programem nauczania oraz kształtuje swój stosunek do wykonywanej pracy. Pierwsze sukcesy są bardzo ważne dla dziecka, gdyż dają mu wiarę we własne siły. Dlatego właściwe zróżnicowanie pracy uczniów w procesie nauczania może przyczynić się do mobilizacji, pobudzenia aktywności uczniów, a także osiągnięcia sukcesów w ich intelektualnym rozwoju. Każdy proces dydaktyczno-wychowawczy doprowadza do osiągnięcia pewnych wyników. Są one najkorzystniejsze podczas samodzielnej pracy uczniów.

Komputery stały się nieodzownym codziennym narzędziem w życiu każdego człowieka. Są bardzo powszechne w domu, pracy, szkole, w urzędach. Informatyka stała się dostępna nie tylko dla wąskiej grupy ludzi ale dla ogółu społeczeństwa.

Umiejętność posługiwania się komputerem staje się we współczesnym świecie nieodzowna. Toteż trudno wyobrazić sobie współczesną edukację bez nowoczesnego, technicznego środka dydaktycznego, jakim jest komputer. Zadaniem szkolnictwa jest wyposażenie uczniów w odpowiednią wiedzę i umiejętności, a w konsekwencji – przygotowanie do życia i funkcjonowania w tworzącym się społeczeństwie informacyjnym.

Technika komputerowa umożliwia zdobywanie informacji, ich przetwarzanie i multimedialne łączenie, dlatego też od najwcześniejszego poziomu edukacji powinno się zapoznawać uczniów z obsługą i sposobami wykorzystywania komputera.

Dla dzieci w młodszym wieku szkolnym, które nie uświadamiają sobie jeszcze procesu uczenia się, jedną z najważniejszych form aktywności jest zabawa. Dzięki niej dziecko poznaje świat, wyraża swoje potrzeby, dążenia i możliwości. Znaczna część programów komputerowych opracowywana jest w myśl zasady – „uczymy się bawiąc”

Wykorzystując coraz ciekawsze programy, pisane dla potrzeb najmłodszych, nauczyciel ma szansę stworzyć dzieciom bardziej interesujący i efektywniejszy sposób zdobywania wiedzy. Ma również możliwość ukazania sposobów właściwego korzystania z techniki komputerowej dla własnego, twórczego rozwoju.

Uczenie się z wykorzystaniem komputera jest dla dziecka niezwykle atrakcyjne.

Samo pozytywne nastawienie ucznia spowoduje zatem zwiększenie skuteczności oddziaływań dydaktyczno-wychowawczych w procesie edukacyjnym.

Bawiąc się z komputerem, dzieci ćwiczą pamięć, wyrabiają spostrzegawczość, ćwiczą koordynację ręki i oka. Jak wiemy – są to umiejętności niezbędne w procesie uczenia się.

Pracując z komputerem, dziecko cały czas działa. Samo decyduje jakie funkcje ma wybrać, a poprzez to rozwija swoją samodzielność. Komputer rozwija różnorodne zainteresowania oraz dostarcza rozrywki i relaksu. Za pomocą odpowiednich programów można doskonalić mowę dziecka, a także wspomagać naukę czytania, pisania, liczenia i rozwiązywania zadań. Ucząc się przy pomocy komputera, uczeń może wielokrotnie powtórzyć te same czynności, aż do chwili osiągnięcia sukcesu.

Należy jednak pamiętać, by programy komputerowe były dostosowane do wieku, możliwości i zainteresowań uczniów.

Komputer umożliwia łatwy dostęp do informacji, chciało by się nawet rzecz-zbyt łatwy.

Ważną rolą rodzica oraz nauczyciela jest nadzorowanie pracy dziecka przy komputerze. By nie posunęło się ono w obcowaniu z komputerem zbyt daleko Dla najmłodszych uczniów komputer przestaje szybko stanowić jakąkolwiek zagadkę i staje się przyjaznym partnerem w poznawaniu świata, w uczeniu się. Dzieci szybciej niż dorośli utrwalają schematy i nawyki myślowe. W związku z tym należy pamiętać, iż pierwsze wrażenia i spostrzeżenia w kontakcie

dziecka z komputerem mają istotne znaczenie w kształtowaniu umiejętności posługiwania się technologią informacyjną na dalszych szczeblach edukacji..

Korzystanie z multimedialnych encyklopedii, przewodników i słowników sprawia, że nauka staje się atrakcyjniejsza. Niemniej jednak żaden komputer nie zastąpi nauczyciela ,rodzica ,dobrej książki.

Multimedialność programów sprawia, że dzieci obok słowa otrzymują również obraz , dźwięk, animację- wszystko jest ciekawe i kolorowe. Owszem ale moim zdaniem wpływa to ujemnie na kreowanie wyobraźni,bo w komputerze mamy wszystko jak na tacy-gotowe, kolorowe, bez potrzeby wielkiego wysilania się.

W kształceniu zintegrowanym podstawową formą organizacyjną jest dzień pracy i wielokierunkowej aktywności dziecka. Pozwala to na całościowe poznawanie świata.

Stosowane programy komputerowe winny doprowadzić uczniów do przekonania , że są one pomocne w codziennym obserwowaniu oraz poznawaniu bliższej i dalszej rzeczywistości.

Należy również nauczyć dzieci,że należy umiejętnie selekcjonować informacje.

Ograniczenia i potencjalne zagrożenia pracy z komputerem.

Dotąd wiele zostało powiedziane na temat możliwości i zalet płynących z wykorzystania komputera. Trzeba mieć jednak na uwadze również drugą stronę medalu tzn. następstwa niewłaściwego jego stosowania.

Po pierwsze, nie kontrolowana przez dorosłych (także przez nauczycieli), długotrwała praca z komputerem może stać się źródłem nerwic, lęków czy negatywnych postaw, ponieważ nie daje możliwości ciągłego, żywego, dwustronnego kontaktu między dorosłym a dzieckiem. Powinno się więc traktować go jedynie jako środek wspomagający nauczanie, gdyż nigdy nie zdoła całkowicie zastąpić nauczyciela czyli naturalnego kontaktu z żywym człowiekiem.

Po drugie, każdy nauczyciel decydujący się na wykorzystanie komputera podczas zajęć powinien zdawać sobie sprawę, że zbyt częste lub długotrwałe stosowanie tego samego programu może wyrobić u uczniów pewien schemat postępowania, doprowadzić do automatycznego wykonywania pewnych zadań, ograniczając w ten sposób inne możliwości poznawcze i zdolność do twórczego myślenia.

Zebranie i analiza materiałów

Agnieszka Lipska

OCENIANIE UCZNIÓW ZA PRACE DOMOWE

Trudno dopatrzeć się w WSO ,czy to szkół podstawowych, czy to gimnazjów jasno sprecyzowanych zapisów odnoszących się do oceniania za prace domowe.

Nawet gdyby takowe były, to przepisy swoje, a rzeczywistość szkolna swoje. Nie jest to jednak regułą.

Czy zadawanie obowiązkowych zadań domowych to "ograniczanie wolności i prawa do wypoczynku dzieci, o którym mówi art. 31 Konstytucji i art. 31 Konwencji Praw Dziecka"? Tą sprawą zajął się **Krzysztof Olędzki - Rzecznik Praw Ucznia**.

Z pokolenia na pokolenie utrwaliło się przekonanie, że zadania domowe trzeba zadawać, trzeba odrabiać i trzeba wstawiać jedynki za brak zadania domowego. Oceny za posiadanie zadania domowego ...są nieobowiązkowe? I mają bardzo małą wagę w stosunku do ocen ze sprawdzianu czy odpowiedzi ustnej.

Np. w fińskich szkołach nie zadaje się uczniom zadań domowych w takim rozumieniu jak ma to miejsce w polskich szkołach. W szkołach podstawowych wszystkie zeszyty i książki uczniowie zostawiają w szkolnych szafkach (podręczniki są bezpłatne ...to znaczy że rodzice za nie płacą). Uczniowie dostają zadania ...tyle że zadania nie polegają na ślęczeniu nad książką, przepisywaniu książki, czy wielogodzinnym pisaniu referatów których nikt nie sprawdza. Zadania domowe dotyczą często wyszukania informacji i mają poszerzyć wiedzę zdobytą w szkole. Zadania nie są obowiązkowe.

Niemniej jednak prace domowe uczą dzieci poczucia obowiązku, dyscypliny, uczą że nie należy zapominać o szkole nawet w domu, i przede wszystkim, kształcą, ćwiczą pamięć (bo przecież praca domowa to najczęściej ćwiczenie tego czego dziecko uczy się w szkole).

Sama doświadczam tego na przykładzie swoich dzieci, u których w szkołach(dwóch starszych synów to gimnazjaliści, najmłodszy to uczeń III klasy szkoły podstawowej) odrabianie prac domowych, czy też zadań dla chętnych jest ocenianie w sposób następujący-3 zadania dla chętnych, to trzy +(plusy), a trzy plusy to cena bardzo dobra.

Stanowi to niewątpliwie czynnik motywujący uczniów nie tylko do odrabiania prac domowych, ale również do poszerzania swojej wiedzy zdobytej w szkole.

Prace domowe są jednym z obowiązków ucznia, z których to powinien się wywiązywać, jest to bowiem jedna z części składowych branych pod uwagę przy wystawianiu oceny z zachowania. I tak dla przykładu, analogicznie-„ uczeń zachowuje się nieodpowiednio ,gdy jest bardzo często nieprzygotowany do zajęć, często nie odrabia prac domowych” z Regulaminu oceniania zachowania uczniów Szkoły Podstawowej w Klwatce im. Henryka Sienkiewicza.

Zniesienie obowiązkowych zadań domowych nie wpłynie na uczniów, którzy zawsze i chętnie odrabiają zadania domowe. Zadania dobrowolnie wykonane będą miały lepszy skutek edukacyjny niż zadanie spisane na kolanie podczas przerwy.

Uczeń który nie chce się uczyć i tak nie będzie się uczył. W tym przypadku nie będzie miało znaczenia czy w jego zeszycie jest zadanie czy go nie ma.

Trudno jest przestawić się z dnia na dzień do takiej edukacji. No i do tego dochodzi przebudowa systemu oceniania.

Zebranie i opracowanie wszystkich materiałów bibliograficznych
oraz informacji
Spostrzeżenia własne

Agnieszka Lipska
PWSZ Konin
Studentka II roku
Kieunek-Pedagogika
Specjalność- Edukacja wczesnoszkolna